

Strona znajduje się w archiwum.

W indyjskim stanie Gudzarat każdy bierze

Ahmedabad. Prezes Sądu Najwyższego indyjskiego stanu Gudzarat, S J Mukhopadhyay, wyraził zaniepokojenie stanem i przyszłością miejscowego wymiaru sprawiedliwości.

Jak poinformował w swoim internetowym wydaniu Times of India, swoją opinię sędzia zaprezentował podczas rozpatrywania sprawy dotyczącej zwolnienia sędziów ad hoc. Funkcja ta powołana została do rozpatrywania spraw w trybie przyspieszonym. Sąd Najwyższy i stanowy rząd w listopadzie 2009 roku zdecydowały o rezygnacji z dalszego zatrudniania 56 sędziów na tym stanowisku.

„Jesteśmy zatroskani przyszłością wymiaru sprawiedliwości w Gudżaracie, gdzie pieniądze stały się główną kwestią i gdzie każdego można kupić dzięki sile pieniądza”, skomentował sędzia Mukhopadhaya oskarżenia *korupcyjne* sformułowane wobec niektórych ze zwolnionych.

Sędzia podkreślił potrzebę utrzymania *przejrzystości* władzy sądowniczej, by tym samym uratować jej wiarygodność w oczach obywateli. Jego zdaniem Sąd Najwyższy nie mógł inaczej zareagować.

Sędziów sądów działających w trybie przyspieszonym zwolniono wraz z adnotacją w listach wypowiedających im dalszą służbę, że uznano ich za nieodpowiednich.

Źródło: timesofindia.indiatimes.com (6.03.2010)